

Liczb 52	Poprzednie akta dotyczące w tej samej sprawie Licz. Licz. Licz.	Pilne — Telegram:
-----------------	-----------------------------------------------------------------------------------------	-------------------

Przedmiot: list gen. Kamerana - Salius	Akta pomocnicze (podobne lub identyczne) Licz. Licz. Licz.
--------------------------------------------------	------------------------------------------------------------------------------------

Referent dn

Po zaopiniowaniu, współpracy, podpisie, przesłać:

Kier. Refer. dn

Szef Wydz. **2** dn **29. IV. 20.**

Szef Oddz. / Depart. dn

Przesłać celem: **w Galicji**
zaopiniowania, współpracy, podpisu
Do

Polecenie dla kancelarii:

Zezwalam:
Szef Szt. Gen.
„ Admin
„ Wojsk. Kontr. Gen.

Zezwalam:
Minister

Przesłano czystopisów sztuk

Tem samym załatwiono akt Licz

Przepisał:	Porównał	Wysłał:
.....
Dn.....godz.....	Dn.....godz.....	Dn.....godz.....
Dn.....godz.....	Dn.....godz.....	Dn.....godz.....

Po wysłaniu czystopisu pozostaje:
Z wpływów sztuk: z opinii sztuk:
Razem prócz koszulki sztuk:

Przedłożyć ponownie referentowi
dnia /
dnia /
dnia /

41

572

Lwów, dnia 27. września 1920.

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

Wielce Szanowny Panie Generale !

Przedewszystkiem przepraszam, że dopiero dziś odpisuję na Twój list, i serdecznie dziękuję za rozkaz mi przysłany z okazji oddawania Dowództwa Armji, który mej prośbie w zupełności zadość uczynił. Byłbym chętnie przezemnie rozpoczętą ofensywę jeszcze dni parę prowadził, ale jest mi jasnym że z powodów ważniejszych to stało się niemożliwym.

Przy tej sposobności chciałbym sprawę wspomnianą w Twoim liście a mianowicie operacje 12 i 8 Dyw. bliżej wytkumaczyć celem przekonania Cię, iż kwestjonowanie tychże jest w rzeczywistości bezpodstawnem.-

Przedstawiam przebieg w porządku chronologicznym:

Operacje między 23/8 i 1/9 na tle rozkazu Op. Nacz. Dow. Nr. 9087/III z dnia 23/8 brzmiącego jak następuje:

"Front południowy w składzie 5, 1/2 6, 12, 13, d.p. 1. Dyw. Jazdy 1. Bryg. Jazdy i Armji Generała Pawlenki zasilony przez 12 bryg. odrzuca na razie nieprzyjaciela za Seret współdziałając zarazem wydatnie z 3. Armją w walce z Budiennym i z XII. Armją".-

Pierwotny plan mój był z pomocą silnego lewego skrzydła nieprzyjaciela atakować, i oskrzydlać rzucając go tak razem z 3. Armją na południe skąd Armja Pawlenki miała wrogowi odciąć drogę. Z powodu wypadków koło Hrubieszowa i nieoddania nam Grupy Generała Hallera, plan ten siłami stojącymi do dyspozycji był nie do wykonania: musiała się operacja na razie ograniczyć na wyrzuceniu nieprzyjacielskich sił grożących Drohobyczowi i Rawie Ruskiej.-

1. września obydwie skrzydła nieprzyjacielskie są odrzucone na Bug i Gniżą Lipę. Podstawa do ataku oskrzydlającego z naszej strony jest przez to dana.-

Operacje między 2. i 9/9. na tle rozkazu Nacz. Dowództwa Nr. 9571/III z dnia 2/9.-

"1/1. bryg. jazdy pozostawić bezwarunkowo na skrzydle południowym wojsk naszych jako ogniwo łączące z Armją Gen. Pawlenki, z czasem przysuniętą zostanie na poł. od Lwowa i 4. Dyw. piech. W ten sposób utworzoną zostanie grupa na połd. skrzydle Bóbrka Przemyslański Rohatyn zdolna do uderzenia silnym skrzydłem połd. na Złoczów Zborów.-

2/. Odcinek na wschód od Lwowa na linii Bug- Gniża Lipa trzymać na razie defenzywnie przez oddziały 5 i 6 Dyw.-

3/.-Grupa Gen. Hallera przesunie się w kierunku północno-wschodnim na Sołokija tak by przykryć kierunek na Rawę Ruską i będzie użyta w kierunku na Sokal. Po wykonaniu tego ruchu przechodzi z powrotem pod ręką z Dyw. 6-tej Armji.-

Oddziały 4 Dyw. piech. będące na razie w Zółkwi pozostaną tam aż do czasu kiedy Grupa Gen. Hallera stanie nad Bugiem poczem ściągnięta zostanie w myśl punktu 1".-

Nim rozkaz ten przyszedł byliśmy już w myśl jego zgrupowani.

5/9. słabe nasze oddziały / 1 bryg. jazdy i część 12.d.p. / kryjące prawe skrzydło 12.d.p. i trzymające łączność z armją Ukrainką zostały odrzucone z Gniżej Lipy na linię potoku Swirz i nawet dalej.-

Ze względu na rozkaz Nacz. Dow., który nam przepisał Bóbrkę-Rohatyn Przemyslański jako rejon koncentracyjny, dalej ze względu na łączność z armją Pawlenki, która stała lewym skrzydłem w Haliczu wreszcie ze względu na uchronienie prawego skrzydła 12-tej Dyw. musieliśmy się starać aże by na nowo osiągnąć linię Gniżej Lipy, bo inaczej skrzydło nasze ugięte byłoby spowodowało z całą pewnością cofanie się lewego skrzydła Pawlenki i utrata mostu w Haliczu, przez który właśnie Pawlenko w dalszym ciągu miał uderzyć na północ. wschód.-

Przy tem należy zwrócić uwagę, że w tej fazie przyjazd 8-mej Dyw nie był nam wcale jeszcze znany. Z pomocą rezerwy armji / 1/2 4 Dyw. p. / nieprzyjaciel po 4 dniowych dość ciężkich walkach został odrzucony na Gniżą Lipę i pierwotne ugrupowanie na nowo osiągnięte.- Przez to także zostało staranie nieprzyjaciela, który widocznie chciał tą dywersją odciążyć skrzydło swoje na wschód od Lwowa, skąd wtedy spodziewał się być atakowanym udaremnił i łączność z Pawlenką utrzymana.-

Operacje od 9/9 do 14/9 na tle rozkazu N. Dow. z dnia 9/9 brzmiącego jak następuje:

"Idea

*Właśnie dlatego atak nie ten ale pod
potrudnia! R-294*

nieogadban

57

294

manewru: szybkie i silne uderzenie z rejonu Rohatyna i Halicza etc. Wykonanie tego manewru winno być przeprowadzone w ten sposób, że oddziały nasze stojące na Gniżej Lipie mają krótkimi i silnymi uderzeniami przykuć uwagę nieprzyjaciela na tym odcinku frontu aby było wrażenie że tu się szykuje nasza główna frontowa uderzenie. Tego rodzaju akcja z centrum dozwoli grupie uderzeniowej posuwać się szybko z Rohatyna i Halicza na tyły nieprzyjaciela. Termin ataku 14/9 o świcie".-

W myśl rozkazu poprzednio udzielonego 12. Dyw. miała się zluzować z 4. Dyw. Zmiana ta wymagała, obydwie dywizje będące w ścisłym kontakcie z nieprzyjacielem, co najmniej 4 dni czasu. Więc zaraz musiało się do niej przystąpić. Mimo to że 3 Armia jeszcze nie ruszała i przez odciążenie 7. bryg. p. północne skrzydło 6. Armji zostało uzupełnione w powietrzu, zluzowanie rozpoczęło natychmiast.-

Akcja ta była na ukończeniu, kiedy przez wypadki, prawie zawsze mimo dokładnych rozkazów powtarzających się przy zluzowaniu w kontakcie z nieprzyjacielem, spowodowane że ten ostatni korzystając z sytuacji lokalnej uderzył i odrzucił dnia 12/9 oddziały 12. Dyw: p. /24 br. p./ i resztą 4 Dyw. aż do rzeki Swirz. Przypadkowo stworzyła się w ten sposób ta sama sytuacja jak w dniu 5. września br., którąśmy potem poprawili, które poprawienie jednak jak w rozmowie 12/9 nam powiedziało Twoje niezadowolone wywołało, określając go jako frontalne pchanie się. Mimo wypadków z dnia 12/9 ofensywa według rozkazu rozpoczęta 14/9 ze świtem wychodząc z ówczesnego ugrupowania więc żadna zmiana nie nastąpiła. Przytem należy zaznaczyć, iż sytuacja 5/9 różniła się nieco od tej z dnia 12/9 i to dlatego bo 5/9 nie mieliśmy do dyspozycji 8 Dyw. p. skoncentrowaną dnia 12/9 w Stanisławowie, zapewniając tym sposobem łączność z Grupą Pawlenki i umożliwiając w każdej chwili uderzenie z Halicza na północ własnymi a nie ukraińskimi siłami, które bardzo były niepewne. Z tego powodu bo chodziło tu tylko o jeden dzień można było 14/9 ofensywę także przy ugrupowaniu 12. Dyw: w rejonie Potoku Swirza rozpocząć, zamiast tego dnia 5. września nie wiedząc o przyjeździe 8. Dyw. mając ścisły rozkaz ugrupować i uderzyć z Rohatyna na Brzeżany nie mogliśmy dopuścić, iżby nieprzyjaciel odepchnął prawe skrzydło nasze przeznaczone do oskrzydlenia i odcięcia odwrotu nieprzyjaciela, więc skrzydło to musiało jak najdalej stać na przodzie, celem umożliwienia ugrupowania 12. Dyw. i celem skrócenia drogi z rejonu Rohatyna do Brzeżan Złoczowa Zborowa.-

Co do akcji 8. Dyw. i nietrzymania przyczółku mostowego Halicz przez Ukraińców sprawa przedstawia się następująco:

Ukraińcy mieli rozkaz zabezpieczyć wywagowanie 8. Dyw. w tym celu mieli przyczółek mostowy Halicz trzymać. Gen. Pawlenko i pułk. Boldescuł mełdowali, że przyczółek obsadzono i wszystko w porządku. Kiedy 8. Dyw. posuwała się pod Haliczem uważała iż Ukraińców na drugim brzegu niema i że tylko most trzymany, o czym ona Dow. Armji donosiła. W dalszym ciągu przekonałem się jednak osobiście, znajdując się 14/9 godz. 5. rano przy moście w Haliczu, że akcja z powodu wycofania albo lepiej nieobsadzenia północnego brzegu przez Ukraińców wcale nie ucierpiała. Most był przy przybyciu 8. Dyw. obsadzony przez nasze oddziały etapowe, które Ukrain. po wywagowaniu 8. Dyw. straż oddali. Już 13/9 wieczorem stacja kolejowa Halicz była w naszych rękach. Przejście 8. Dyw. zostało przeprowadzone bez znacznych strat.- Do godziny 8-mej rano wszystkie góry Bółszowcu, Meducha, i. t. d. były przez 8. Dyw. osiągnięte, i parę godzin później wywiady ruszyły w kierunku Zawaków.- Użycie 33. p. p. na północnym brzegu pokazało się bardzo korzystnie. Pułk ten trzymał łączność między 12 i 8 Dyw. i kierował się w najkrótszym kierunku na linii marszowej jemu przeznaczonej t. j. Bybło- Botków.-

Ułatwiając przez to całokształt ruchu zaczepnego, sytuacja 8. Dyw. utrudniała się tylko przez to że mimo mojej osobistej interwencji u Generala Pawlenki w Niżniowie, kolumna mająca przejść tam przez Dniestr 14/9 o świcie nie uczyniła tego i przeszła dopiero późnym wieczorem. Nieco ułatwiło sytuację przejście Ukr. Dyw. konnicy przez Dniestr koło Jezupola na moją wyraźną interwencję wykonano.-

Reasumując mogę na tle powyżej przytoczonych faktów tylko stwierdzić że mimo niefortunnego luzowania 4 i 12 Dyw. i mimo niepewności Armji Pawlenki, zaczepna akcja rozpoczęta 14/9 o świcie, że żaden z poprzednich manewrów plany mógł zdradzić, jedynie nakazane nam luzowanie 4 i 12 Dyw. mógł i musiał zwrócić uwagę nieprzyjaciela na możliwość przygotowań zaczepnych na południowym skrzydle. Temu jednak sprzeciwia się fakt, że nieprzyjaciel jeszcze 12/9 właśnie na tym skrzydle atakował dość energicznie, i że we wszystkich przykapanych jego rozkazów zawsze dało się uważać

obawa o atak ze strony lewego skrzydła 6. Armji. Odwrot jego był spowodowany przez wycofanie się nieprzyjacielskich z rejonu Wł. Woł. i przez to umożliwienie szybkiego poscigu 3. A. tak, że w dalszym ciągu musiał i przed frontem 6. Armji ~~odwrót~~ nastąpić.-

Racz przjść, Pań. Jem. wzywa mego wysoce poważam
Jan Tawj Klare i postasni Odraz

J. L. Mierz

